

Wielki sukces „MAZOWSZA” na festiwalu w Aix-les-Bains

(AR). Zespół „Mazowsze” odniósł w sobotę wieczór na Międzynarodowym Festiwalu Tańca w Aix-les-Bains wielki sukces. Tutejsza publiczność, składająca się przeważnie z francuskich kuracjuszy i z turystów, mimo że była już nieco „nasycona” poprzednimi występami wielu doskonałych zespołów baletowych Hiszpanii, Szwecji i Francji — niezwykle entuzjastycznie oklaskiwała nasze „Mazowsze”. Był to chyba jeden z największych

Z wędrówek
po kraju



Na zdjęciu: Teżnie w Ciechocinku. CAF — fot. Gill



ZGŁOSZONO 3 „CZWORKI”
Jak nas informuje dyrekcja Rzeszowskiej Gry Leczniczej „Koniecznika” — w czasie ustalonym regulaminem zgłoszono osobiście lub telefonicznie trzy trafienia czterech wylosowanych w niedzielę liczb.
Do późnych godzin wieczornych w poniedziałek 29 bm. pracownicy „Koniecznika”, sprawdzający kupony, nie znaleźli jednak ani jednej „czwórki”.
Oficjalne wyniki wygranych w X rucie gry podamy w następnym numerze naszej gazety.
(Jas.)

Nieznani sprawcy skradli amerykańskie plany wojskowe

BONN (PAP). Z baraku sztabu wojsk amerykańskich w pobliżu Landau w Niemczech zachodnich nieznani sprawcy skradli tajne plany budowy wyrzutni raketowych pocisków przeciwlotniczych typu „Nike”. Skradzione plany znajdowały się w kasie ogniowatwej. Prócz nich znajdowała się tam również znaczna suma pieniędzy, którą złodzieje zostawili nienaruszoną. Blizsze szczegóły nie są znane.

sukcesów zagranicznych młodzieży karolińskiej, mimo że sam Festiwal nie jest jakąś imprezą o większym znaczeniu artystycznym.

Największym powodzeniem cieszyły się, oczywiście, tańce. Mimo późnej pory — gdyż koncerty rozpoczynają się tutaj o godz. 21 — zespół wykonał na bis oberka i krakowiaka. Również niezwykle serdecznie oklaskiwała publiczność francuska wszystkie piosenki śpiewane przez „Mazowsze” po francusku, a zwłaszcza „Zolnierza i pannę”, „Kukuleczkę” i słynnego już „Furmana”. Obecni na występie dziennikarze amerykańscy z poważnego miesięcznika „Music and Dances in the West” przepowiadają „Mazowszu” wielkie sukcesy w Ameryce. Uważają oni „Mazowsze” za najlepszy tego rodzaju zespół w dziedzinie tańca na świecie.

AIX-LES-BAINS (PAP). Drugi występ „Mazowsza” w Aix-les-Bains, który odbył się w niedzielę 28 lipca, był
(Ciąg dalszy na str. 2)

Polska stacja badawcza w Phu Lien rozpoczęła pracę

WARSZAWA (PAP). Jak wynika z depezy, otrzymanej 29 bm. przez Komisję Międzynarodowego Roku Geofizycznego PAN od uczestników naszej ekspedycji naukowej do Wietnamu — jedna z dwóch uruchamianych tam stacji badawczych rozpoczęła już pełne badania naukowe, przewidziane w programie prac dla tej placówki. Chodzi tu o stację w miejscowości Phu Lien.

Uruchomienie jej nastąpiło w dniu naszego święta państwowego — 22 lipca. Cała aparatura badawcza tej stacji została już zmontowana i uruchomiona. Rozpoczęły się systematyczne obserwacje zjawisk geofizycznych, zwłaszcza w zakresie sejsmologii i meteorologii.

Gina Lollobrigida urodziła syna

RZYM (PAP). W niedzielę wieczorem Gina Lollobrigida powiła syna. Chłopczyk waży 3 kg. Ma ciemne włosy i oczy. Od dziś rodowita Niemka ze Stuttgartu rozpoczęła funkcję matki.
W ciągu tygodnia Gina powróci do własnej wili na Via Appia z luksusowej kliniki w centrum Rzymu.

Na uwagę zasługuje fakt, iż mąż Lollobrigidy potrafił zmylić czujność kilkudziesięciu dziennikarzy, którzy „obstawili” wille i przewieź żonę o północy z soboty na niedzielę niepostrzeżenie do kliniki.
CAF

● Bilans katastrofalnej powodzi na wyspie Kiusziu ● Trzęsienie ziemi w stolicy Meksyku

TOKIO (PAP). Według danych opublikowanych w niedzielę, stwierdzono śmierć 568 ofiar katastrofalnej powodzi na wyspie Kiusziu. 420 osób uznano za zaginione. 3.679 osób

W Chinach zdemobilizowano 620 tysięcy żołnierzy

PEKIN (PAP). Jak podaje agencja Nowych Chin, w ciągu br. zdemobilizowanych zostało ogółem 620 tysięcy żołnierzy. Większość z nich powróciła na wieś. Demobilizację na szeroką skalę rozpoczęto w kwietniu.

Obowiązkowe dostawy zbóż chłopi mogą realizować w dogodnych dla siebie terminach

WARSZAWA (PAP). W większości województw ukończone zostały już prace nad ustaleniem dla poszczególnych gospodarstw wysokości wymiaru obowiązkowych dostaw zbóż i ziemniaków z tegorocznych zbiorów.

Jak wiadomo w roku bieżącym obciążenia wsi dostawami zboża i ziemniaków są mniejsze niż w latach ubiegłych. Z dostaw tych dwóch produktów zwolnione zostały gospodarstwa, których areal nie przekracza 2 ha przeliczeniowych. Około 75 proc. gospodarstw skorzysta z obniżonych norm wymiaru. Tam, gdzie prace nad wymiarami zostały zakończone, odbywają się zebrania chłopów z przedstawicielami gromadzkich rad narodowych i gminnych spółdzielni. Na zebraniach tych ustalano terminy obowiązkowych dostaw. Mimo nawalu prac, chłopcy przybywają dość licznie, aby omówić tak ważne dla nich sprawy.

W tych rejonach, gdzie w związku z trudną sytuacją żniwną, nielato jest chłopom przyjechać na zebranie, członkowie komisji ustalają indywidualnie w każdym rolniczym terminy, w których dostarczą on zboże.
Niewątpliwie przy takiej pogodzie, jaka utrzymuje się już od dłuższego czasu, istnieją duże trudności przy prawidłowym ustalaniu terminów dostaw.

Ministerstwo Skupu wydało w związku z tym polecenie, aby w tych rejonach, gdzie żniwa są opóźnione, a zwózka i omloty nastąpią później, odpowiednio przesunąć terminy obowiązkowych dostaw.

Uroczyste odsłonięcie pomnika na mogile żołnierzy polskich w Narwiku

OSŁO (PAP). Narwik — norweski port na dalekiej północy, położony o blisko 200 km za kołem podbiegunowym, przystroił się w niedzielę biało-czerwonymi polskimi flagami.

Ulice Narwiku zaroily się tłumami mieszkańców i przybyłymi z daleka gośćmi. Spieszono na cmentarz w Haakvik w pobliżu Narwiku, gdzie tego dnia odbyła się podniosła uroczystość odsłonięcia ufundowanego przez rząd norweski pomnika na zbiorowej mogile żołnierzy polskich, którzy przy zdobyciu Narwiku polegli tu w 1940 roku.

Uroczystości jego odsłonięcia dokonał norweski minister obrony gośćmi. Spieszono na cmentarz w Haakvik w pobliżu Narwiku, gdzie tego dnia odbyła się podniosła uroczystość odsłonięcia ufundowanego przez rząd norweski pomnika na zbiorowej mogile żołnierzy polskich, którzy przy zdobyciu Narwiku polegli tu w 1940 roku.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Przed rocznicą powstania warszawskiego



Na zdjęciu: Niemiecki czołg atakuje powstańczą barykadę na Woli... CAF



Na uwagę zasługuje fakt, iż mąż Lollobrigidy potrafił zmylić czujność kilkudziesięciu dziennikarzy, którzy „obstawili” wille i przewieź żonę o północy z soboty na niedzielę niepostrzeżenie do kliniki.
CAF

Prezydentowi Włoch Gronchiemu podobają się polskie kilimy i dywany

RZYM (PAP). W sobotę prezydent Republiki Włoskiej Giovanni Gronchi dokonał otwarcia wystawy sztuki w Mediolanie.

Zwiedzając stoisko polskie prezydent Gronchi, oprowadzany przez polskiego charge d'affaires a. i. Domogalę, zwrócił szczególną uwagę na nasze kilimy i dywany oraz wyraził podziw dla pięknego doboru kolorów. Prezydent podkreślił również oryginalność urządzenia stoiska, które choć skromne, ale estetyczne. Licznie zwiedzający wystawę goście bardzo się interesują naszą ceramiką z różnych stron Polski.



LONDYN (PAP). Brytyjski minister spraw zagranicznych Selwyn Lloyd odpowiadał w poniedziałek w Izbie Gmin na interpelacje labourysty Mendersona, który zapytał, czy Lloyd mógłby potwierdzić doniesienie jednego z dzienników, iż nie ma żadnych podstaw do przypuszczeń, że Egipt albo Arabia Saudyjska inspirowały bezpośrednio powstanie w Omanie. Lloyd zakomunikował, że dotychczas nie stwierdzono, skąd pochodził broń, jaką posługują się powstańcy, walczący przeciwko wojskom sultana. Zdaniem Lloyd'a, nie ulega jednak najmniejszej wątpliwości, że broń ta nie została wyprodukowana w Omanie.

Kolarski raid studentów gdańskich dookoła Europy

GDĄSK (PAP). Szóstku studentów Politechniki i Akademii Medycznej w Gdańsku zakończyło przygotowania do kolarskiego raidu dookoła Europy. Trasa tej ciekawej „wycieczki”, długości blisko 10 tys. km prowadzić będzie przez CSR, Austrię, Jugosławię, Grecję, Włochy, Szwajcarię, Francję, Belgię, Holandię, NRF i NRD i trwać będzie około 10 tygodni.

Międzynarodowy obóz grotolazów w Zakopanem



Krakowska Sekcja Tatarnicza Jaskiniowego Klubu Wysokogórskiego zorganizowała w Zakopanem międzynarodowy obóz grotolazów. Na obóz przybyli grotolazi z Austrii, Belgii, Bulgarii, Hiszpanii, Libanu i Węgier.

Na zdjęciu: Wędrówka po jaskiniach tatrzańskich. CAF

NOWINY RZESZOWSKIE

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR
Nakład 52.915 Wyd. A Cena 40 gr
Nr 180 (2529) — Rzeszów, wtorek 30 lipca 1957 r.

Przed rozpoczęciem nowego roku szkolenia partyjnego

WARSZAWA (PAP). „Szkolenie ideologiczne nie powinno być szkoleniem dogmatycznym” — stwierdzili uczestnicy narady, która odbyła się 29 bm. w wydziale propagandy KC PZPR. W naradzie tej wzięli udział kierownicy wydziałów propagandy komitetów wojewódzkich PZPR i kierownicy wojewódzkich ośrodków propagandy partyjnej. Omawiali oni poczynione dotychczas przygotowania do nowego roku szkolenia partyjnego i zagadnienia związane z realizacją uchwały Sekretariatu KC PZPR w sprawie szkolenia ideologicznego w partii. Szereg mówców podkreśliło, iż istniejące u niektórych członków partii wątpliwości co do słuszności wznowienia systematycznego zespołowego szkolenia ideologicznego, mogą być rozwiązane jedynie poprzez konsekwentne zwalczanie starych metod szkolenia.
(Ciąg dalszy na str. 2)

● CIEKAWOSTKA ●

„DUCHY” W TARTAKU
RZYM (PAP). Pracownicy tartaku w Vigo di Ton w okolicy Trydentu we Włoszech byli od dłuższego czasu zaniepokojeni dochodzącym co noc z zamkniętej szopy odgłosem, jakby wydaje pracująca piła mechaniczna. Zaczęły kraść pogłoski, że w tartaku

DNIA

ka dźwięcznie wprawiająca maszynę w ruch, usiadł i przysłuchiwał się zawodzeniu piły.
Właściciel przepędził zwierzę. Lecz muzykalny kot, jeszcze pięć razy próbował włączyć maszynę. W końcu dało się wygrać i zainstalowano nowe skomplikowane urządzenie, wprowadzające maszynę w ruch.

NOWY JORK (PAP). W niedzielę nad ranem stolicę Meksyku nawiedziło gwałtowne trzęsienie ziemi. Według dotychczasowych doniesień, 5 osób zginęło, a 65 odniosło rany. Zawaliło się wiele domów, m. in. jeden 12-piętrowy gmach. Ekipy ratownicze przeskakują ruiny. Zachodzi obawa, że kilkanaście zamieszkałych w tym gmachu rodzin poniosło śmierć.

WARSZAWA (PAP). Pogłowię zębów w naszych rezerwach znowu się zwiększyło. Ostatnio przyszło na świat 6 zębutek — 4 sztuki w rezerwie białowieskim, po jednej zaś w Smardzewicach w woj. krakowskim i Pszczyń w woj. katowickim. Tak więc w bieżącym roku urodziło się już w naszych rezerwach ogółem 12 zębów.
Obecnie więc w rezerwach i w naszych ogrodach zoologicznych znajdują się 102 zubry. Wiadomości o nowych urodzeniach nadeszły również z jednego w Polsce rezerwatu łosi w Laskach na terenie Puszczy Kampinoskiej. W bieżącym roku urodziło się tu 11 łosi. Dzięki temu w rezerwie znajduje się już 30 sztuk tych zwierząt.

Udział TPP-R w obchodach 40 rocznicy Rewolucji Październikowej

Towarzystwo Przyjaciół Polsko-Radzieckiej opracowało ramowy plan swego udziału w obchodach 40 rocznicy Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej. Został on przedyskutowany przez różne organizacje społeczne oraz instytucje, które wzięły udział w uczczeniu tej rocznicy.

Towarzystwo zamierza uczciwie wyjaśnić te wszystkie problemy w naszych tradycjach, w stosunkach polsko-radzieckich i wiedzy o ZSRR, które na skutek jednostronnej i lakierniczej propagandy w minionych latach zostały wypaczone lub pominięte.

W dziedzinie popularyzacji literatury i filmu radzieckiego TPPR zamierza m. in. zorganizować kilka spotkań dys-

kusyjnych nad literaturą radziecką z okresu rewolucji z udziałem takich pisarzy jak Szolochow, Gładkow, Leonow. Odbędzie się też spotkanie z tymi pisarzami i poetami polskimi, którzy w różnych okresach współpracowali z pisarzami radzieckimi. Chodzi tu m. in. o Anatola Sterna, S. R. Dobrowolskiego.

W klubach TPPR odbędzie się przegląd radzieckich filmów dokumentalnych, związanych z okresem rewolucji i 40-lecia istnienia władzy radzieckiej. TPPR wspólnie z „filmowymi klubami dyskusyjnymi” zorganizuje przegląd radzieckiej klasyki filmowej, na który przyjadą wybitni filmowcy z ZSRR.

Przewiduje się przyjazd do Polski uczestników rewolucji, związanych z walką naszego narodu, jak np. Maksym Tank, Browka, Paustowski. W planie uwzględniono wieczory wspomnień z żyjącymi w Polsce uczestnikami rewolucji, uczestnikami walk partyzanckich, z b. żołnierzami Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego, wycieczki do miejscowości znanych z rewolucyjnych walk klasy robotniczej i chłopstwa jak do **Tarnobrzega, Leska, Żyrardowa**, gdzie nastąpiłoby spotkanie z uczestnikami tych walk. Spotkania przygraniczne po stronie polskiej i radzieckiej działaczy rewolucyjnych, partyzantów i żołnierzy z wspólne jednodniowe imprezy w rodzaju festynów, wieczornic przyjaźni.

Zaplanowano wiele różnych konkursów. I tak np. konkurs na wspomnienia Polaków — uczestników rewolucji oraz wspomnienia ludzi radzieckich, współdziałających z Polakami w tym okresie; konkurs na amatorski film krótkometrażowy o przyjaźni polsko-radzieckiej; konkurs fotograficzny związany z Warszawą, z pomnikami przyjaźni polsko-radzieckiej; konkurs na recenzje o filmie lub książce radzieckiej itp. TPPR zapowiada też „zgoduj zgodule”, która będzie poświęcona literaturze radzieckiej, poza tym pieszny raid bieszczadzki z udziałem turystów radzieckich i czeskich, raid motorowy Warszawa — Moskwa i inne masowe imprezy. (AR)

Premier Nehru zaproszony do Japonii

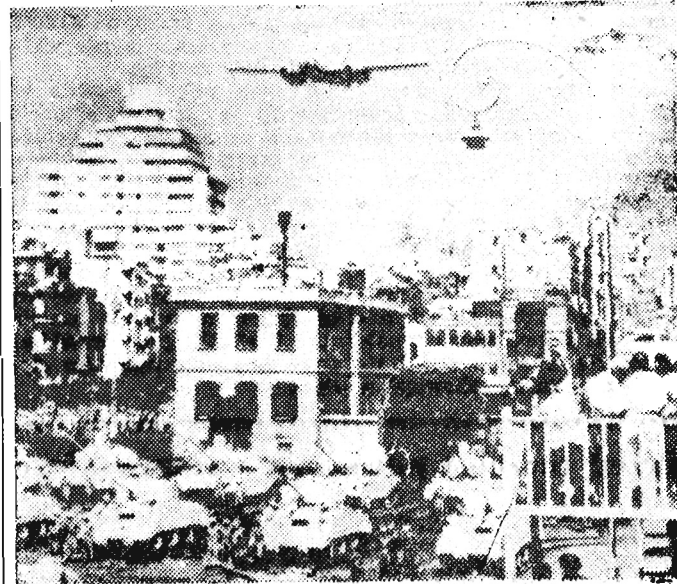
PARYŻ (PAP). Premier Indii Nehru został zaproszony przez rząd japoński do odwiedzenia Tokio.

Jak donoszą agencje zachodnie, premier Nehru w rozmowie z premierem Kiszijem w czasie jego pobytu w Indiach wyraził pragnienie odwiedzania Japonii. Wizyta premiera Nehru nastąpi prawdopodobnie w początkach października.

Egipski minister obrony odwiedzi ZSRR

KAIR (PAP). Marszałek Związku Radzieckiego G. Żukow zaprosił egipskiego ministra obrony generała Abdel Hakima Amra do złożenia wizyty w Związku Radzieckim. Zaproszenie zostało przyjęte, jednakże termin wizyty nie został jeszcze ustalony.

W V rocznicę rewolucji w Egipcie



Z okazji święta narodowego Egiptu — piątej rocznicy rewolucji 1952 r. odbyła się 23 bm. na Placu Republiki w Kairze wielka defilada wojskowa. **FOT — CAF**

Uroczystości w Narwiku

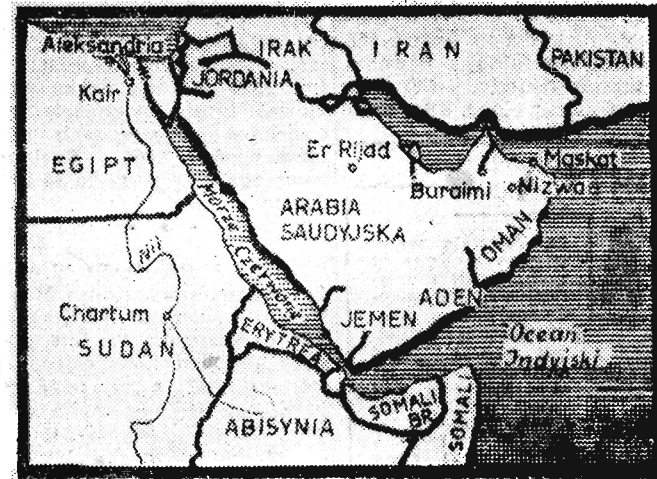
(Ciąg dalszy ze str. 1)

Pierwszy zabrał głos minister Handla. Następnie przemawiał mł. Morski.

Z kolei odbyła się uroczystość złożenia przez przybyłych na jachtach polskich marynarzy urny z ziemią z 18 województw Polski, a także z grobu 10 lotników polskich, zestrzelonych w czasie wojny. Grób tych żołnierzy znajduje się w Oslo i stoi nad nim pomnik, ufundowany przez rząd norweski.

Działania wojenne w Omanie

PARYŻ (PAP). Według informacji prasy libańskiej, powstańcy w Omanie odrzucili ultimatum Anglii w sprawie przerwania działań wojennych. Powstańcy w dalszym ciągu przeprowadzają operacje ofensywne przeciwko wojskom sultana Muscatu. Na północ od Nizwy toczą się zacieśnione walki.



Mapka Półwyspu Arabskiego, na którym leży Oman.

Nie chcemy jednak przesądzać znaczenia Festiwalu poparciem ważnych osobistości. O jego znaczeniu i po wodzeniu bowiem zdecydować je nie kto inny, jak uczestnicy w nim młodzież. Młodzież, która otworzyła Festiwal swoimi sercami, swoją niezmożoną świeżością i radością, swoją pieśnią nad pieśniami o przyjaźni i pokoju.

A skoro przede wszystkim to się liczy, można powiedzieć, że Festiwal rozpoczął się pod dobrym znakiem. **Kazimierz Drzazgowski**

adresów, w owoch spacerach ramię w ramię wszzerz całej ulicy, że aż dech zapierało. A trwało to gdzieś do 1 w nocy.

A to co się działo w niedzielę?

Od wczesnego przedpołudnia mknęły na stadion w Łużnikach autobusy i autokary, setki, tysiące autokarów. Jechały wśród niezliczonych szpalerów, które w południe tak zgestniały, że doskonale się sprawująca milicja moskiewska znów okazała się bezradna. Niektórzy twierdzą, że wzdłuż liczącej sobie dobrych kilka kilometrów trasy na stadion wyległo więcej niż milion ludzi. Nic tedy dziwnego, że autobusy posuwały się „krok w krok”, gdyż delegaci wychyleni z okien ścisnąć musieli dosłownie tysiące rąk. Starannie zaplanowana uroczystość otwarcia spóźniła

się z tego powodu o równą godzinę.

Tak oto rozpoczął się VI Festiwal Młodzieży i Studentów. Festiwal, o czym warto wiedzieć, największy z dotychczasowych, bo z udziałem grubo ponad 30 tysięcy młodzieży z 120 krajów, w tym z wielu krajów, które w dotychczasowych festiwalach nie brały lub brały bardzo niewielki udział. Warto podkreślić, że Festiwal cieszy się uznaniem i poparciem szeregu organizacji światowych i szeregu wybitnych osobistości świata politycznego, naukowego i kulturalnego. Ze wymienimy takie osobistości, jak królowa belgijska, zachodnio-niemiecki fizyk atomowy, Otto Hahn, jak prezydent Egiptu, Nasser, angielski filozof Bertrand Russel, pisarz francuski Vertours, włoski reżyser Zavattini, premier Afganistanu oraz norweski badacz, budowniczy słynnej trasy „Kon-tiki”, Heyerdahl, wreszcie, że obecny na Festiwalu jest członek sekretariatu UNESCO.

Na czele maszeruje kierownictwo ekipy z wielozadaniowym GKKF — Kędziorkiem na czele. Obok niego kroczą człon-

kowie kierownictwa — Łysakowski i Sapiński. Flaga państwowa niesie nasz doskonały młociarz — Clepy. Za nim edytor, po czym maszerują zawodnicy i zawodni-

cy. Nasi sportowcy prezentują się doskonale. Znamy są publiczności moskiewskiej, która wita ich serdecznie. Na trybunach wymieniane są nazwiska naszych najlepszych.

Za drużyną polską maszeruje liczna ekipa Rumunii, dalej sportowcy Syrii, Sudanu, Tunisu, Finlandii, po raz pierwszy startujący w MISM zawodnicy liczna garca wita reprezentacja Francji, Cejlonu, Chile. Nadciągają z kolei sportowcy Czechosłowacji. Publiczność wita serdecznie maszerujących w szeregach reprezentacji CSR Emilia i Danę Zatópków, rekordzistę Europy — Skobię, świetnego średniostanowca — Jungwirtha i innych asów czeskosłowackich. Za Czechosłowakami maszerują Szwedzi, dalej Szwajcarzy, Japończycy i Japończycy. Wreszcie na samym końcu barwnie defilady sportowców z 37 krajów „dzie potężna delegacja gospodarzy igrzysk, licząca około 500 zawodników.

Defilada zakończona. Reprezentacje ustawiły się na zielonej murawie stadionu frontem do trybun honorowej. Głos zabiera przewodniczący komitetu organizacyjnego III MISM — N. N. Romanow. Wita on przybyłych z całego świata sportowców i wzywa do wciągnięcia na maszt flagi igrzysk.

WARSZAWA (PAP). Po obfitych deszczach pojawiły się ostatnio w lasach grzyby w ilościach od dawna nienotowanych. Toteż grzybobranie jest już w całej pełni. Najlepiej obrodziły w tym roku borowiki. Do placówek Centralnego Zarządu Skupu Leśnej Produkcji Nierdzewnej „Las” dostarczane są oprócz borowików rydze, koźlarze, kurki i inne.

Nasze grzyby, zwłaszcza borowiki, mają również chętnych nabywców na wielu rynkach zagranicznych. Po zaspokojeniu rynku wewnętrznego, kilkadziesiąt ton grzybów — podobnie jak w latach ubiegłych — wysłano do Stanów Zjednoczonych. W bieżącym roku nasze grzyby wysłano również do Anglii, Francji, a nawet Ameryki Południowej. Ostatnio pierwsze transporty wczesnych kurek solonych odeszły do USA.

Dulles przybył do Londynu

LONDYN (PAP). Sekretarz stanu USA Dulles przybył 29 bm. samolotem z Kanady do Londynu.

Jak wiadomo, sekretarz stanu odwiedził rozmowy z delegatem USA w Podkomisji Rozbrojeniowej ONZ, Haroldem Stassenem. W związku z przybyciem Dullesa posiedzenie Podkomisji Rozbrojeniowej wyznaczone na wtorek zostało odroczone do środy.

Przed rozpoczęciem nowego roku szkolenia partyjnego

(Ciąg dalszy ze str. 1)

dogmatycznych zarówno w formie jak i w treści oraz wprowadzanie nowych form, powiązanych ściśle z aktualnymi potrzebami.

Wśród poruszonych na naradzie problemów, które powinny stać się przedmiotem szkolenia ideologicznego wymienić należy: sprawę norm i metod budowy socjalizmu w naszym kraju, które składają się na pojęcie polskiej drogi do socjalizmu, realizowania w praktyce kierowniczej roli partii oraz zagadnienie jedności ideologicznej partii centralizmu demokratycznego. Bardzo ważne jest również obzerne zaznajamianie członków partii z problematyką gospodarczą kraju i polityką rolną.

III Międzynarodowe Igrzyska Sportowe Młodzieży rozpoczęte

MOSKWA (PAP). Na centralnym stadionie Moskwy, w Łużnikach, rozpoczęły się w poniedziałek 23 bm. III Międzynarodowe Igrzyska Sportowe Młodzieży. Otwarcia imprezy, wobec ponad stu tysięcy widzów, dokonał przewodniczący komitetu organizacyjnego igrzysk — N. N. Romanow.

Na bogaty program uroczystości złożyły się — defilada zawodników, występy blisko dziesięciu tysięcy radzieckich gimnastyków oraz wspaniały korowód złożony z ponad tysiąca par tancerzy.

Na czele defilady niesione są trzy flagi MISM oraz flagi wszystkich państw biorących udział w III Międzynarodowych Igrzyskach Sportowych Młodzieży. Krótka przerwa — i krocza według alfabetu rosyjskiego poszczególne reprezentacje.

Jako pierwszy maszerują sportowcy — Australii, wśród których widzimy m. in. doskonałego długostanowca, medalistę olimpijskiego na 10 km z Melbourne — Lawrence’a, dalej kolejno sportowcy Australii, Albanii, gorąco witana ekipa Anglii, Belgii, Bułgarii, Brazylii, w szeregach której kroczy słynny trójkoszek Da Silva. Niezwykle gorąco ować robi widownia doskonale prezentującej się reprezentacji Węgier.

Wśród sportowców węgierskich maszerują m. in. Iharos, który po długiej przerwie po raz pierwszy występuje w biegu roku w międzynarodowej imprezie sportowej, idzie doskonały biegacz Roszawolgi, świetni pływacy węgierscy, piklarze. Dalej krocza sportowcy Wenezueli. Liczną i gorąco witana reprezentacja Niemieckiej Republiki Demokratycznej, sportowcy Egiptu, Indii, Indonezji, Islandii, Kanady. Maszerują zawodnicy Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, liczna, serdecznie witana ekipa sportowców Chińskiej Republiki Ludowej, małe ekipy Libanu, Meksyku, Mongolii, Nepalu i Nowej Zelandii. Widzimy — za Nowozelandczykami zbliżająca się nasza reprezentacja.

Na czele maszeruje kierownictwo ekipy z wielozadaniowym GKKF — Kędziorkiem na czele. Obok niego kroczą człon-

kiwie kierownictwa — Łysakowski i Sapiński. Flaga państwowa niesie nasz doskonały młociarz — Clepy. Za nim edytor, po czym maszerują zawodnicy i zawodni-

cy. Nasi sportowcy prezentują się doskonale. Znamy są publiczności moskiewskiej, która wita ich serdecznie. Na trybunach wymieniane są nazwiska naszych najlepszych.

Za drużyną polską maszeruje liczna ekipa Rumunii, dalej sportowcy Syrii, Sudanu, Tunisu, Finlandii, po raz pierwszy startujący w MISM zawodnicy liczna garca wita reprezentacja Francji, Cejlonu, Chile. Nadciągają z kolei sportowcy Czechosłowacji. Publiczność wita serdecznie maszerujących w szeregach reprezentacji CSR Emilia i Danę Zatópków, rekordzistę Europy — Skobię, świetnego średniostanowca — Jungwirtha i innych asów czeskosłowackich. Za Czechosłowakami maszerują Szwedzi, dalej Szwajcarzy, Japończycy i Japończycy. Wreszcie na samym końcu barwnie defilady sportowców z 37 krajów „dzie potężna delegacja gospodarzy igrzysk, licząca około 500 zawodników.

Defilada zakończona. Reprezentacje ustawiły się na zielonej murawie stadionu frontem do trybun honorowej. Głos zabiera przewodniczący komitetu organizacyjnego III MISM — N. N. Romanow. Wita on przybyłych z całego świata sportowców i wzywa do wciągnięcia na maszt flagi igrzysk.

WARSZAWA (PAP). Po obfitych deszczach pojawiły się ostatnio w lasach grzyby w ilościach od dawna nienotowanych. Toteż grzybobranie jest już w całej pełni. Najlepiej obrodziły w tym roku borowiki. Do placówek Centralnego Zarządu Skupu Leśnej Produkcji Nierdzewnej „Las” dostarczane są oprócz borowików rydze, koźlarze, kurki i inne.

Nasze grzyby, zwłaszcza borowiki, mają również chętnych nabywców na wielu rynkach zagranicznych. Po zaspokojeniu rynku wewnętrznego, kilkadziesiąt ton grzybów — podobnie jak w latach ubiegłych — wysłano do Stanów Zjednoczonych. W bieżącym roku nasze grzyby wysłano również do Anglii, Francji, a nawet Ameryki Południowej. Ostatnio pierwsze transporty wczesnych kurek solonych odeszły do USA.

(Korespondencja własna AR z Moskwy)

VI Festiwal rozpoczął się wspaniałym stadionie im. Lenina w Łużnikach w niedzielę o godzinie 3 po poł. rozbrzmiały fanfary i ruszyła defilada młodzieży. Potężna, przepiękna, barwna niczym letni kobierzec defilada pod hasłem pokoju i przyjaźni.

Dla bawiącej tu młodzieży z całego świata zaczęło się 15 dni takich, jakie przeżywa się jedynie co dwa lata na Festiwalu: dni radosnych i beztroskich, spędzanych według własnego uznania i zainteresowań w kręgu dalekich, a przecież bliskich przyjaciół i rówieśników.

Moskiewski Festiwal, wydaje się, ma wszelkie dane po temu, by stać się więcej niż niecodzienną demonstracją młodzieży, przyjaźni i pokoju. Wnosić o tym można już teraz. Po atmosferze miasta, po duchu, jaki panował na uroczystości otwarcia.

Trudno opisać, co działo się w sobotę wieczorem na moskiewskich ulicach. Tego dnia, mimo iż przepadał deszcz, centralne arterie miały stać się niezapomnianym mrowiem ludzkim. Wielka i długa ulica Gorkiego aż po Plac Czerwony oświetlona niczym w bajce z tysiącami i jednej nocy, zamieniła się w jedno miejsce spotkań. Mimo wysiłków milicji uległ zahamowaniu ruch kołowy, a całą jezdnię opanowała młodzież. Było coś tak żywiołowego i porywającego w tym pierwszym masowym zebraniu moskiewskiej u-

POD dobrym ZNAKIEM

adresów, w owoch spacerach ramię w ramię wszzerz całej ulicy, że aż dech zapierało. A trwało to gdzieś do 1 w nocy.

A to co się działo w niedzielę?

Od wczesnego przedpołudnia mknęły na stadion w Łużnikach autobusy i autokary, setki, tysiące autokarów. Jechały wśród niezliczonych szpalerów, które w południe tak zgestniały, że doskonale się sprawująca milicja moskiewska znów okazała się bezradna. Niektórzy twierdzą, że wzdłuż liczącej sobie dobrych kilka kilometrów trasy na stadion wyległo więcej niż milion ludzi. Nic tedy dziwnego, że autobusy posuwały się „krok w krok”, gdyż delegaci wychyleni z okien ścisnąć musieli dosłownie tysiące rąk. Starannie zaplanowana uroczystość otwarcia spóźniła

się z tego powodu o równą godzinę.

Tak oto rozpoczął się VI Festiwal Młodzieży i Studentów. Festiwal, o czym warto wiedzieć, największy z dotychczasowych, bo z udziałem grubo ponad 30 tysięcy młodzieży z 120 krajów, w tym z wielu krajów, które w dotychczasowych festiwalach nie brały lub brały bardzo niewielki udział. Warto podkreślić, że Festiwal cieszy się uznaniem i poparciem szeregu organizacji światowych i szeregu wybitnych osobistości świata politycznego, naukowego i kulturalnego. Ze wymienimy takie osobistości, jak królowa belgijska, zachodnio-niemiecki fizyk atomowy, Otto Hahn, jak prezydent Egiptu, Nasser, angielski filozof Bertrand Russel, pisarz francuski Vertours, włoski reżyser Zavattini, premier Afganistanu oraz norweski badacz, budowniczy słynnej trasy „Kon-tiki”, Heyerdahl, wreszcie, że obecny na Festiwalu jest członek sekretariatu UNESCO.

Nie chcemy jednak przesądzać znaczenia Festiwalu poparciem ważnych osobistości. O jego znaczeniu i po wodzeniu bowiem zdecydować je nie kto inny, jak uczestnicy w nim młodzież. Młodzież, która otworzyła Festiwal swoimi sercami, swoją niezmożoną świeżością i radością, swoją pieśnią nad pieśniami o przyjaźni i pokoju.

A skoro przede wszystkim to się liczy, można powiedzieć, że Festiwal rozpoczął się pod dobrym znakiem. **Kazimierz Drzazgowski**



NIESPOKOJNI AMERYKANIE

Prasa amerykańska notuje niebezpieczeństwo nadużywania pigulek uspokajających. W roku ubiegłym konsumpcja tych pigulek w USA wzrosła o 300 proc. — do liczby 30.000.000.000.

MUCHY

W jednej z miejscowości w stanie Wisconsin (USA) muchy uniemożliwiły przejazd przez most na rzece Missisipi. Chmary much pokryły jezdnię grubym pokładem. Kilka samochodów przejechało bez przeszkód, rozgniatając owady. Wkrótce jednak na jezdni utworzyła się ślizgawka, na której utknęły dalsze wozy.

RAZ NA 2 TYS. LAT

Po raz pierwszy od 2.000 lat, jak stwierdza pewien sędzia angielski, zdarzyło się w Wielkiej Brytanii, że partia szachów doprowadziła do tak dotkliwej bójki, iż obydwa gracze zostali odwiezieni do szpitala. Stanęli oni obecnie przed sądem. Oto ich nazwiska: Kazimierz Osiecki i Aleksander Piotrowski.

Jan Bolesław Ozóg

Reportaż pisany na piasku

W ROZUMIENIU wszystkich moich krewnych i znajomych z Nienadówki życie w Nienadówce jest rajem w porównaniu z węgietacją chłopów z Huciska. Jest to mała osada wśród piasków, położona w pow. Kolbuszowskiem. O nędzy w Hucisku krąży odstraszające legendy. W te strony w ostatnich czasach chłop z Nienadówki, czy Trzebuski, zapuszczał się tylko po pasterkę czy parobka. Młody kawaler nie chodził tam ani na wesele ani na potańcówki, a kto z ryzykantów zapuścił się na zajął, wieje stamtąd aż się kuloty, tak go przeraża myśl ożenku na tym straszliwym odludziu, położonym wśród piasków i nieużytków. Tu według opowiadań wiarygodnych świadków, chłop chodzą w parcianych odzieniach, a zimą siedzą na zaplewkach z braku outów. Jedzą tylko jagody i lesne grzyby.

Nieraz odzywała się we mnie chęć zobaczenia na własne oczy, jak się tam faktycznie ludziom widzie, ale zawsze odradzano mi, twierdząc, że narażę się tylko na wstydy. Po prostu nie ma tam co widzieć, tylko piasek, piasek i jeszcze raz piasek. Ciekawość silniejsza jest niż wstyd. Korzystając tego lata z gościnny u miłych krewnych, wybrałem się jednej niedzieli w czas posuchy lipcowej do Huciska. Sważier pożyczyl mi rower, do teckzi wziąłem kawałek chleba — i w drogę! Do Huciska jedzie się na za-

chód. Oczywiście droga zia. Koła zaraz za wsią grzesną w piasku, że ani ich wyciągnąć. Scieżkami jechać lepiej, ale tu znów pod kołami trzaskają suche szyski świerkowe i korzenie drzew. Im bliżej byłem celu, tym więcej widziałem w lesie starych bab cierpliwie zbierających do koszyków borowinę. Po kilku godzinach błądzenia, mokry od potu, dościeram wreszcie do pól Huciska. Na prawo i lewo — prostokąty żytki, czasem kilka za gonów ziemniaków o wyschłych kwiatach, jakieś stajko lubinu. Biedny lubinek, kwitnie jeszcze na tej spalonej ziemi, ale taki malutki jak rumianek. Nie widziałem nigdzie kapusty.

Dobrnąłem do zagrody jakiegoś chłopca. Gospodarz wyłaził ze stodoły rozespany, bo święto. Chciał się przespać, jutro znacznie zniwa.

Pierwsze moje słowa: — Mógłbym prosić garnuszek wody?

Owszem, dostałem wody. Pyszna, zimna jak lód, z gębokiej studni. Podają mi wodę jak lekarstwo, bo nie w każdej zagrodzie jest studnia, do źródła trudno się doko pać.

Pytałem chłopca o powodzenie.

— Panie — powiada — bieda aż piszczy. Chleba żytnie-

go brak, mleka także, bo krowy nie uchowa, nie ma łąk i paszy, ledwie jakiś tam ogon koło stajni łązi.

Zgaduje, żem nietutejszy, mimo to nie kępuje się.

— Kino objazdowe bywa u was? — napieram na niego.

Otwiera oczy ze zdumienia. Nie wie co to jest.

— Zajeżdża kto do wsi z wladzą?

— Nikt. Tylko w czasie wojny byli raz esesowcy, duży oddział. Przyjechali spacyfikować wieś, bo w tutejszych lasach i po domach ukrywali się partyzanci. Zginęli wtedy 34 osoby. Niemcy spalili aż 18 gospodarstw, a wszystkich jest nie więcej jak 60. Był to sądny dzień. Przydarzyło się potem także bitwa z partyzantami pod Trzebuską. Poległo kilku partyzantów z Huciska.

— Co to były za oddziały? — Przed wojną istniała u nas organizacja „Wici”. Pro wiodły wiciowy z niedalekiej Stobierny, Starzek Szymbist, pociągł wiciarzy do oddziału partyzanckiego Gwardii Ludowej. On to dowodził grupą wojskową w czasie bitwy z Niemcami.

Mój rozmówca mówił o walkach z ożywieniem. Wie nawet, że Szymbisty przerzucił się potem pod Kraków, gdzie zajmował wysokie stanowisko w sztabie AL, dopóki nie wpadł w ręce hitlerowców.

ZNAM tę historię bardzo dobrze, ale teraz gdy słuchałem opowieści naocznego świadka tych wypadków, zadumałem się głęboko. Czy kto uwierzyby, jaki obrzymi wysilek dali z siebie ludzie z tych pustek, nie żałując krwi i życia, byle tylko ta niewdzięczna macosza ziemia była wolna?

Mały synek gospodarza Adas prowadził mnie do przedstawiciela władzy miejscowej, Józefa Grochali. Pełni on tu funkcje pełnomocnika GRN, której siedziba mieści się w Przewrotnem, oddalonym o 5 km.

Mijałymi skromne zagrody. Przyznam się, że drewniane domy, z pięknie rzeźbionymi gankami i ogródkami malw mile mnie zaskoczyły. Można sobie wyobrazić, ile wysiłku i wyrzeczeń, dziesięćkroć o czwyciście większych niż gdzie indziej wkłada się tutaj, aby dom stał pod wiewcha.

Tu i ówdzie widziałem ogrody z drzewami wiśniowymi. Czerwone jagody dojrzewają właśnie. Czekają na nie łakome ręce dzieci, które wloczą się po zaplotkach.

Jeszcze kilka domów, jeszcze po drodze jakaś stara jak świat posiekana piorunami dzika grusza, to znów krzak leszczyny — i jesteśmy na miejscu.

Na podwórku pełnomocnika kupa kamieni wyrzanych w polu, jakieś opale, kawałki granitu z świetlistą miką, grudy diabazu. Domek skromny. Zamieszkał go, gilmiane klepsko. Na ścianach oleodruki i — jak pod Krakowem — papierowe malowanki z dese-

niami kwiatów i zajęcy. Zajęcy pełno po polach tutaj chodzi. Mocno się wrosły, jak widać, w wyobraźnię domorosłych artystów, którymi są przawanie dziewczęta.

Obywatel Grochala, młody, przystojny mężczyzna, siedział nago przy stole, w piykach jedynie na biodrach, bo upał panuje okropny i wypełniał kwity kilku klientom, którzy przynieśli mu koszyki z borówkami.

Okazuje się, że w domu u Grochali jest punkt skupu borówek.

Pytam, co to takiego.

— Widać — uśmiecha się Grochala — że pan nie zna naszych możliwości. To nasz sezon teraz. Kto żyw wychodzi w lasy i zbiera jagody. Ciężka to robota, ale za każdy koszyk trzykilowy płaci się 18 zł.

— Daje to dochód? — pytam.

— Rodziny od rana do nocy siedzą w lesie z koszykami. Do głównego punktu skupu w Zielonce odwożę codziennie średnio od 300 do 400 koszyków.

— Ile więc jedna rodzina może zarobić na dzień?

— Do 100 złotych. Sezon trwa na ogół ponad 3 tygodnie, można więc zarobić w każdym domu do 2.000 zł.

— Sąsiednie wioski zarabiają na truskawkach — wtrącam po cichu.

— Wiem, tanim kosztem na hodowli truskawek zarobić można za jeden tydzień 20 tysięcy, niestety u nas ziemi na truskawki nie ma. To jest 5 i 6 klasa gleby. Zresztą samochody nie dojadą z żadnego miasta.

— Daleko — pytam — do Sokołowa?

— Do Sokołowa 8 km, do Głogowa 12.

— I to po takich piachach?

— Po takich piachach. Tu ani motocykl, ani taksówka nie dojadzie. To przekleństwo — ten piach!

— I jak wy tu możecie wytrzymać?

— Jakoś siedzimy. Ale młodzież ucieka. Około 130 ludzi wyjechało na zachód. Pracują po fabrykach.

— Duży to procent?

— Można przecież obliczyć. Grochala wszystko ma w głowie. Liczy z pamięci na głos, wymieniając nazwiska mieszkańców po kolei z jedne go końca wsi do drugiego.

Powtarzają się nazwiska: Rzepka, Miazga, Rumak, Dziołek, Dec, Paduch...

— Wszystkich ludzi u nas — konkluduje — jest 400. Wyemigrowała po prostu wiecieć jak jedna czwarta ogółu chłopstwa.

ODTCHNAŁEM z ulgą. Nie, myślę sobie, przecież jednak nie brak tutaj rozsądnych głów. Co robić na tych piaskach sakramenckich?

Kiedy szedłem potem do szkoły, gdzie według informacji Grochali, odbywał się miarło zebranie, rozmawiałem nad siła przywładza do ziemi całego starszego pokolenia. Bądź co bądź trzy czwarte ludzi

gniecie się tu, bieduje, zaciska zęby, ale nie ruszy się nigdzie.

Szkoła w Hucisku to nieduży, drewniany barak. Dwie izby mają staryczkę aż siedmiu klasom szkolnym. Czy to nie za mało dla tutejszych dzieci?

Nie chciałem przeszkadzać zebranym w szkole radnym gromadzkim. Pięciu mężczyzn w różnym wieku i lichu ubranych siedzieli nad mapami i księgami hipotecznymi, sięgającymi czasów cesarza Franciszka Józefa I, szując sobie głowę nad problemem, jak według tych danych obliczyć na bieżący rok dostawy dla państwa i podatki. Toczą się tu podobno codziennie długie spory i dyskusje. Gospodarze przychodzą targować się o każdy zagonek.

Problem istotnie przykry, przedstawiciele bowiem z PRN narzucili wsi podatki takie same od na, jak w sąsiednich bogatszych wsiach, nie bacząc na protesty chłopów.

Poszedłem dalej. W pewnej chwili zboczyłem z drogi międzdy krzakami, gdzie jakiś chłop pał na powrozie krowinę i dwie cieliczki. Wdalem się z nim w rozmowę. Com nie usłyszał! On krowę pasie, a kobieta z małym chłopcem od rana w lesie, nawet obiadu nie zjedli. Zimą wprawdzie jeździł on 3 mile do Rzeszowa z drzewem, ale zarobek się urwał. Zresztą co to za zarobek! Trzeba się nalupać smolaków, naobcinać, żeby były równe „kółka”, nakrzyżać się na ulicy na cały głos, a ledwie jakaś panusia weźmie jedyna albo dwie wiązeczki.

W PEWNEJ chwili zauważyłem, że ścieżka koło gaju idzie ku wsi jakaś obdarta kobieta z opuszczoną głową.

Rozmówca rzucił ku mnie ze śmiechem:

— Niech pan nie zwraca uwagi, to głupia, wariatka. Wydana na Widelce, ale rodem od nas. Spaliły się jej budynki gospodarskie, strasznie rozpaczła i z tego rozum jej się popusł. Łazi po polach, a jak dostanie ataku szału, lepiej nie wiazić jej w oczy...

OPUSZCZAŁEM wieś piachu, ciężkiej pracy i małych zarobków, wieś, gdzie zbiera się na materiał na ubranie czy zabawę weselną wieloletnim ciuleniem na han dlu szyszkami i jagodami leśnymi i gdzie z lada nieszczęścia popada się w wielką rozpacz.

Opuszczając Hucisko w przekonaniu, że dzieje się tutaj najgorszym chłopom krzywda. Cóż oni winni, że los rzucił ich na takie pustkowie? Takie siola sąsiednie, jak Nienadówka czy Zielonka mają za lasami drogi i światło. Tu tylko piach, ciemności nocy, monotonia.

Trzeba się zastanowić! Może by — u licha — hutę szklarni tu złożyć? Wspaniałe surowiec! Piasek świetlisty jak srebro! Tu przed wiekami istniała już huta... Wiedza o tym starzy mieszkańcy Huciska, pamiętała także chłop z Nienadówki i Przewrotnego. Sama nazwa wskazuje, że to miejsce po hucie.

CZAS z tym skowiryc

Przeprowadzone w II kwartale br. kontrole handlu — wykazały szereg nadużyć. O niektórych ich rodzajach informujemy Czytelników, aby zwracali większą uwagę przy zakupie towarów.

I tak np. w sklepie sportowym MHD w Przemysłu kierowniczką sklepu odkryła oryginalne metki znajdujące się na towarach, a w ich miejsce podrabiała nowe, fikcyjne — ze znacznie podwyższonymi cenami. Kierownik sklepu obuwniczego w Rozwadowie zaczął fabrycznie bić cenę i w miejsce cyfry „1” wpisywał cyfrę „2” — zawyżając tym samym cenę na parze obuwia o 100 złotych.

J. Zawadzka dokonywała sprzedaży kap na łóżka na rynku w Sanoku w cenie 250 zł.

Dużo zależy od kupujących

które kupiła w sklepie MHD w Krośnie po 160 zł. W restauracjach dość powszechne jest wprowadzanie do sprzedaży własnej wódki, podawanie posiłków niezgodnych z recepturą. Chleb żytni 60 proc. występuje często jako „młateczowski”, wedliny mają nadmierną zawartość wody itp., analiza oranżady, produkcji RZPT — wykazała, że zawartość w niej cukru jest o 50 proc. mniejsza od obowiązującej.

Wiele do życzenia pozostawiają praktyki stosowane w handlu prywatnym. Właściciel sklepu z przyborami szewskimi w Przemysłu — P. Pionka dokonywał np. zakupu towarów w sieci handlu uspołecznionego, do których doliczał 24 proc. marży zarobkowej. P. Iskra w Jarosławiu — zaku-

pywał czapki w sieci państwowej, dobił 25 proc. marży zarobkowej i sprzedawał je w swoim sklepie. Sprzedaż towarów po cenach wyższych, jak również ukrywanie faktycznych obrotów — są w handlu prywatnym, niestety, niezmiernie częste.

Istnieje również dość rozgałęziony handel nielegalny, tzn. bez żadnych uprawnień, handel lańcuszkowy, a także niektóre prywatne punkty usługowe, zastępując się innym szyldem — prowadzą niedozwolony im handel.

Zawyża się opłaty za usługi świadczone ludności. Np. właściciel zakładu optycznego w Rzeszowie — ob. Szwed, pobiera za wprawienie szkła do okularów od 20 — 40 zł, podczas kiedy za tego rodzaju usługę obowiązuje opłata — 11 zł. Właściciel warsztatu ślusarskiego, ob. Gutowski, pobierał za szkła do lamp motocyklowych — 15 zł (cena ich wynosi 2,50 zł).

Tym prędzej ukręcimy spekulację, im bardziej zdecydowanie przeciwstawiać się będziemy wszelkim próbom podbijania cen, podmiłany gatunku itd. A jest to w mocy kupujących. Trzeba tylko lepiej uważać.



Jacek Wegłowski z Rzeszowa — „Stare mury”.

Z ALBUMU FOTOAMATORA



Nauczycielki węglerskie p. Elwira Bugała i Marika Gonczy z małym Cyganem węgierskim, który wraz z kolegami był gościem Min. Górnictwa w willi „Barburka” w Iwonicy. Foto: Aleksy



NAD WISŁOKIEM fotografował: F. Witkas



Wtorek 30 lipca 1957 r.

Rzeszów Przemysł Mielec

RZESZÓW Dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 8, ul. Grunwaldzka 2...

PRZEMYSŁ Dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 61, ul. 1 Maja 20...

JAROSŁAW Dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 23, Rynek 8...

MIELEC Dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 86, Osiedle Blok 78...

DEBICA Dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 14, ul. Krakowska 4...

NIEKO Dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 58, ul. Apeleczna 20...

PRZEWORSK Dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 67, Rynek 137...

ROZWADÓW Dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 80, Rynek 69...

LANCUT Dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 48, ul. Rzeźnicza 17...

KOLBUSZOWA Dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 25, ul. 3 Maja...

BIBLIOTEKI WOJEWÓDZKA I MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA W RZESZOWIE...

TEATR PAŃSTWOWY TEATR ZIEMI RZESZOWSKIEJ - nieczynny

MUZEUM OKRĘGOWE W RZESZOWIE - nieczynne

KINA RZESZÓW ZOKZA (ul. 3 Maja) - Syn hrabiego Monte Christo...

PRZEWORSK Roma - Torrente Indiano Bałtyk - Złota karoca...

JAROSŁAW Gdynia - La strada Klub Garnizonowy - Ali Ba-ba i 40 rozbójników...

BIRCZA Pobudka - nieczynne CIESZANÓW Sportowiec - nieczynne...

RADYMNIO Świt - nieczynne SIENIAWA Wrzos - nieczynne...

ZURAWICA Świtez - nieczynne MIELEC Bajka - Biedny może umierać...

LEŻAJSK Radość - Skarb kapitana Martensa LANCUT Znicz - Noc jest moim królestwem...

PRZEWORSK Warszawa - My dwoje STAŁOWA WOLA Stal - Nieustraszeni...

PILZNO Iskra - Ona tańczyła jedno lato TARNOBRZEG Wisła - Biały ren...

NISKO San - Dżiwne życzenie pana Barda KOLBUSZOWA Grażyna - Zbrodnia przy ulicy Dantego...

ROZWADÓW Polonia - Kanał UWAGA: Repertuar kin podajemy wg informacji CWF

Mimo dwukrotnego zniszczenia tartak w Leżajsku pracuje pełną parą

TARTAK w Leżajsku, dawna własność Potockiego, uległ niemalże całkowitemu zniszczeniu w okresie działań wojennych...

W 1948 r. nowa hala produkcyjna. Załoga zakładu jest przekonana, że Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego w Rzeszowie dotrzyma terminów zawartych w umowie...

Tartak w Leżajsku jest jednym z większych przedsiębiorstw tego rodzaju w województwie rzeszowskim...

Po 13 latach warto porównać kilka cyfr z Jarosławia

W roku 1939 powiat jarosławski posiadał tylko jeden szpital ze 140 łózkami. Obsługiwało go 4 lekarzy...

Dzisiaj, tj. w 13 roku istnienia Polskiej Ludowej szpital posiada 280 łóżek. Pracuje w nim 16 lekarzy...

Jarosławskie rolnictwo otrzymuje coraz większe ilości nawozów sztucznych. W roku 1948 rozprzodowano pomiędzy chłopów 1.693 tony nawozów...

Komisja rozdzielcza dokonała podziału 520 izb oddając dla pracowników huty 70 proc., elektrowni 10 proc., Przewidzium MRN...

Z puli Przewidzium mieszkań otrzymują również repatrianci oraz pielęgniarzy (40-izbowy hotel)...

Ponieważ do Przewidzium MRN codziennie napływają liczne skargi i zażalenia tryb rozdziału mieszkań...

CO DZIS NA OBIAD ZUPA koprowa z lanym ciastem ZRAZY wołowe zawijane...

W porównaniu z rokiem 1948 pogłowia bydła w jarosławskim wzrosło o około 9.000 sztuk...

W Stalowej Woli około 3.000 rodzin oczekuje na mieszkania a tylko 520 izb zostanie oddanych do użytku do końca br.

Praca BEZWZGLĘDNE uczelnią osobę do samodzielnego gospodarstwa domowego...

Praca Inżyniera lub technika budownictwa przemysłowego, z kilkuletnią praktyką zawodową...

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych we Wrocławiu zatrudni natychmiast robotników niewykwalifikowanych, ślusarzy...

Pracownicy poszukiwani INŻYNIERA względnie TECHNIKA MECHANIKA na stanowisko kierownika fabryki gwoździ...

Ogłoszenia drobne Sprzedaż MOTOCYKL „NSU-250” stan b. dobry...

Zguby UNIEWAŻNIAM się zagubioną pieczęcią o treści: „Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Łańcutu”...

Praca BEZWZGLĘDNE uczelnią osobę do samodzielnego gospodarstwa domowego...

Praca Inżyniera lub technika budownictwa przemysłowego, z kilkuletnią praktyką zawodową...

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych we Wrocławiu zatrudni natychmiast robotników niewykwalifikowanych...

Pracownicy poszukiwani INŻYNIERA względnie TECHNIKA MECHANIKA na stanowisko kierownika fabryki gwoździ...

Ogłoszenia drobne Sprzedaż MOTOCYKL „NSU-250” stan b. dobry...

Zguby UNIEWAŻNIAM się zagubioną pieczęcią o treści: „Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Łańcutu”...

Praca BEZWZGLĘDNE uczelnią osobę do samodzielnego gospodarstwa domowego...

Praca Inżyniera lub technika budownictwa przemysłowego, z kilkuletnią praktyką zawodową...

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych we Wrocławiu zatrudni natychmiast robotników niewykwalifikowanych...

Pracownicy poszukiwani INŻYNIERA względnie TECHNIKA MECHANIKA na stanowisko kierownika fabryki gwoździ...

Ogłoszenia drobne Sprzedaż MOTOCYKL „NSU-250” stan b. dobry...

Zguby UNIEWAŻNIAM się zagubioną pieczęcią o treści: „Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Łańcutu”...

Praca BEZWZGLĘDNE uczelnią osobę do samodzielnego gospodarstwa domowego...

Praca Inżyniera lub technika budownictwa przemysłowego, z kilkuletnią praktyką zawodową...

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych we Wrocławiu zatrudni natychmiast robotników niewykwalifikowanych...

Pracownicy poszukiwani INŻYNIERA względnie TECHNIKA MECHANIKA na stanowisko kierownika fabryki gwoździ...



Nie dla wszystkich starczyło miejsca na kolonii... Foto - Kruczek

Odnaczenia państwowe dla działaczy rad narodowych w Radymnie

Ostatnio wielu działaczy rad narodowych powiatu radymniańskiego otrzymało odnaczenia państwowe...

Dzisiaj na ulicach Rzeszowa ujrzemy „Mikrusa”, „Meduzę” i skutery

Po złożeniu wizyty Fabryce Samochodów Osobowych na Żeraniu i całej Warszawie kolumna prototypowych „Mikrusów”...

Jak nas poinformowano, Warszawa przyjęła „Mikrusy” bardzo przychylnie, a ich pojawienie się spowodowało zmianę niektórych nieprzychylnych zdań...

Do tego czasu, po usunięciu usterek, które ma wykażać jazda próbna zakłady w Mielcu i Rzeszowie produkować będą „Mikrusy” dla swoich pracowników.

Praca BEZWZGLĘDNE uczelnią osobę do samodzielnego gospodarstwa domowego...

Praca Inżyniera lub technika budownictwa przemysłowego, z kilkuletnią praktyką zawodową...

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych we Wrocławiu zatrudni natychmiast robotników niewykwalifikowanych...

Pracownicy poszukiwani INŻYNIERA względnie TECHNIKA MECHANIKA na stanowisko kierownika fabryki gwoździ...

Krytyka pomogła

W odpowiedzi na naszą notatkę pt. „SZG - karmi zepsutym mięsem” PMRN Wydział Handlu - pisze: „Podawanie posiłków z niewieźnego mięsa tłumaczone przez kierowników restauracji brakiem lodówek...”

„Czy zakłady gastronomiczne w Stalowej Woli mają warunki do utrzymania w świeżości artykułów spożywczych...”

Tak - gdyż każdy zakład gastronomiczny może (takie polecenie wydał - Wydział Handlu PMRN) codziennie od godziny 4 odbierać z Masarni CZPMS świeże mięso przechowywane w chłodni...

Odległość zakładów gastronomicznych od Masarni wynosi załadowo od 300 m do 700 m, co nie stawia żadnych przeszkód w codziennym odbiorze masy towarowej...

Pracownicy poszukiwani INŻYNIERA względnie TECHNIKA MECHANIKA na stanowisko kierownika fabryki gwoździ...

Ogłoszenia drobne Sprzedaż MOTOCYKL „NSU-250” stan b. dobry...

Zguby UNIEWAŻNIAM się zagubioną pieczęcią o treści: „Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Łańcutu”...

Praca BEZWZGLĘDNE uczelnią osobę do samodzielnego gospodarstwa domowego...

Praca Inżyniera lub technika budownictwa przemysłowego, z kilkuletnią praktyką zawodową...

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych we Wrocławiu zatrudni natychmiast robotników niewykwalifikowanych...

Pracownicy poszukiwani INŻYNIERA względnie TECHNIKA MECHANIKA na stanowisko kierownika fabryki gwoździ...

Ogłoszenia drobne Sprzedaż MOTOCYKL „NSU-250” stan b. dobry...

Zguby UNIEWAŻNIAM się zagubioną pieczęcią o treści: „Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Łańcutu”...

NOWINY RZESZOWSKIE wydaje RSW „Prasa”. Redaguje Kolegium - Adres redakcji: Rzeszów, ul. Żeromskiego, budynek Komitetu Wojewódzkiego PZPR (111 piętro).